

Z udziałem tow. EDWARDA GIERKA i tow. PIOTRA JAROSZEWICZA centralne uroczystości „Dni Morza”

Polska krajem nowoczesnej gospodarki morskiej

Spotkanie I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów ze społeczeństwem Gdyni

Dekoracja sztandaru miasta Gdyni Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski • Otwarcie Zakładu Doświadczalnego Białka Spożywczego

GDAŃSK (PAP)

Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

OBCHODZĄCA swoje 50-lecie Gdynia była w sobotę gospodarzem centralnych uroczystości tegorocznych „Dni Morza”. Z okazji przybyli do Gdyni serdecznie tu witani przez mieszkańców I sekretarz KC PZPR Edward

Inaugurację „Dni Morza” obwieścił rankiem syren statków i przedsiębiorstw morskich. Okrety Marynarki

Wojennej i jednostki handlowe stanęły na redzie i w basenie portowym w wielkiej gali banderowej.

W godzinach popołudniowych na Skwerze Kościuszki, reprezentacyjnym „salonie miasta” zgrupowały się dziesiątki tysięcy mieszkańców Gdyni i przedstawiciele załóg przedsiębiorstw morskich z całego Wybrzeża. Nastąpił porządek i podniosły. Umieścił serdecznie witania przedstawicieli zebrań Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza.



Tow. Edward Gierek dekoruje sztandar miasta Gdyni Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Foto. CAF

Trwają wybory do parlamentu we Włoszech

RZYM (PAP) W niedzielę 20 bm. od godz. 7.00 rano w 73.178 punktach wyborczych w całym Włoszech rozpoczęły się wybory powszechne, osme w powojennej historii Włoch. W wyborach do Izby Deputowanych, w których po raz pierwszy bierze udział blisko 3-milionowa reszta młodszych w wieku 18-21 lat, głosuje 40,5 mln Włochów; w wyborach do Senatu, gdzie czynne prawo wyborcze przysługuje dopiero od 25 roku życia — prawie 35 milionów. W obu wypadkach kobiety są w większości i przewyższają o blisko 2 miliony liczbę uprawnionych do głosowania mężczyzn.

W tym roku jednocześnie z wyborami do parlamentu odbywają się też uzupełniające wybory administracyjne w 131 gminach (m. in. do Rady Miejskiej Rzymu i Genui), 2 prowincjach (Rzym i Fogia) oraz wójtów regionalnych na Sycylii. W Rzymie większość wyborców musiała wypełniać aż cztery kartki: do Izby Deputowanych Senatu oraz Rady Miejskiej i Prowincjonalnej.

Na wybory ścigało do kraju ponad 300 tys. z pięciomilionowej rzeszy włoskich robotników — emigrantów, pracujących za granicą.

W niedzielę, pierwszym dniu głosowania, frekwencja wyborcza była wysoka i w niektórych punktach już o godz. 13.00 wyniosła 50 proc. Główny wybrzeże zostało zamknięte w niedzielę o godz. 14.00. Natychmiast potem komputery rozpoczęły podliczanie głosów. Przypuszcza się, że już w niedzielę wieczorem będą znane rezultaty wyborów do Senatu.

Niedzielne gazy włoskie podkreślają historyczny charakter obecnych wyborów. „Paese Sera” pisze, że włoscy wyborcy „mają w swych rękach największą okazję polityczną okresu powojennego”. „Głos na Włochy”, który się liczy i który decyduje o zmianie i odnowie Włoch — pisał 20 bm. „Unita”. Dziennik przypomina, że po raz drugi z kolei wybory powszechne musiały zostać rozpisane na rok przed terminem (przede wszystkim były również wybory parlamentarne w 1972 r.), będąc świadectwem „sytuacji, w jakiej postawiła Włochy chadecja”.

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie wykorzystania przestrzeni kosmicznej

Kolejny etap programu „Interkosmos”

MOSKWA (PAP)

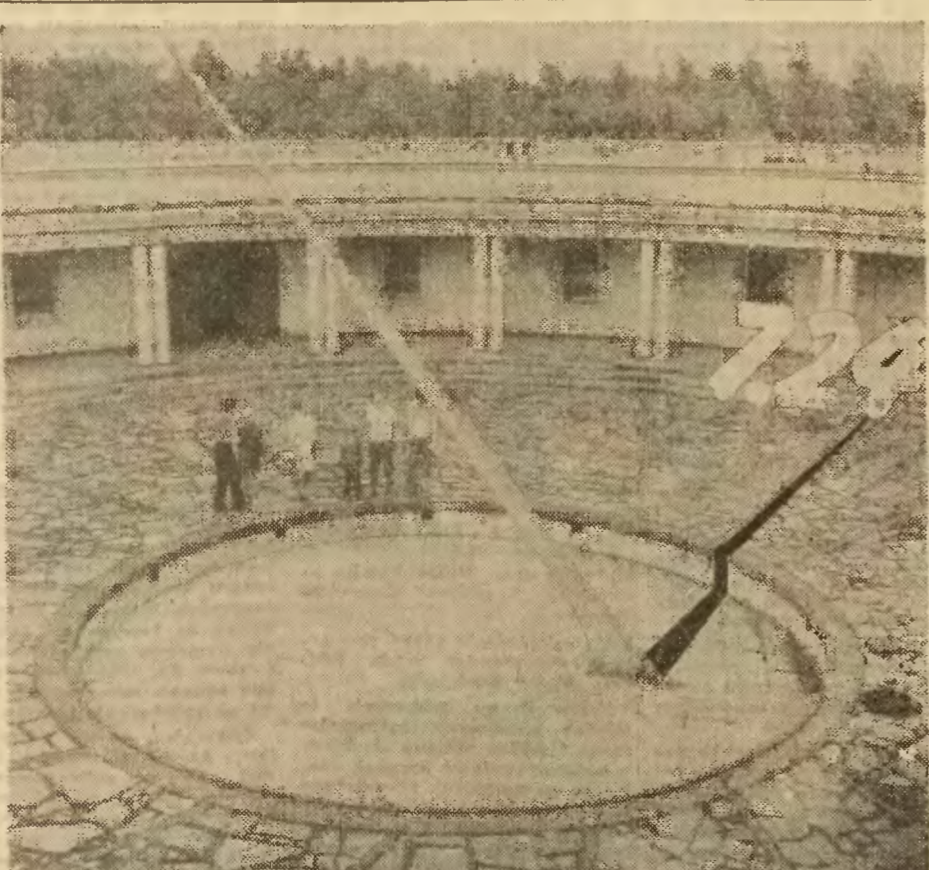
Wprowadzenie 19 bm. na orbitę wokółziemską sztucznego satelity „Interkosmos-15” stanowi kontynuację kompleksowego programu badań kosmicznych, prowadzonych wspólnie przez uczonych z krajów socjalistycznych. Jak stwierdził jeden z kierowników programu „Interkosmos” prof. W. Kowalnik, obecny lot jest lotem doświadczalnym. Uczni prowadzą próbę z aparaturą, dającą wielkie możliwości w dziedzinie kompleksowych eksperymentów naukowych na orbicie wokółziemskiej.

Po raz pierwszy prowadzone są próby z jednolitym systemem przekazywania danych naukowych. O ile dawniej informacje przesyłane przez satelity były odbierane jedynie przez radiostacje naziemne, to obecnie otwierają się możliwości przyjmowania i opracowywania informacji przez stacje innych krajów.

Aparatura dla jednolitego systemu telemetrii nowostawiała w ośrodkach naukowych na Węgrzech, w NRD, Polsce, ZSRR i Czechosławii. Obecnie takie stacje budowane już na Węgrzech, w ZSRR i Czechosławii. W najbliższej przyszłości do jednolitej sieci odbiorczych informacji satelitarnej podłączone zostaną stacje w Bułarii i na Kubie.

W ciągu 7 lat, jakie upłynęły od wystąpienia pierwszego satelity „Interkosmos”, uczeni dokonali wielu ważnych odkryć naukowych. Każdą z wystrzelonych w tym czasie satelitów był wyposażony w unikalną aparaturę, zaprojektowaną przez uczonych i inżynierów z krajów socjalistycznych.

Niedawno powzięto decyzję o utworzeniu w ramach programu „Interkosmos” nowej grupy roboczej specjalistów. Będzie ona zajmowała się problemami kosmicznej nauki o Ziemi, badaniem możliwości wykorzystania techniki kosmicznej dla potrzeb gospodarki narodowej.



Zegar słoneczny Planetarium Śląskiego w Chorzowie wskazuje początek lata.

W. Morawski

Pierwszy dzień lata

Dziś pierwszy dzień astronomicznego lata. O godz. 7.24 naszego czasu Słońce weszło w znak Bliźni, co uznawane jest za początek „cieplejszej” na naszej półkuli pory roku. Dzień dzisiejszy jest równocześnie najdłuższym dniem w roku. Słońce będzie się znajdować nad horyzontem przez prawie 17 godzin, zaledwie o to w tym samym czasie na półkuli południowej rozpoczyna się astronomiczna zima — słońce będzie najniższym dniem w roku. Zmiany tona pozornej wędrówki naszej dziennej gwiazdy wynikają z ruchu Ziemi dookoła Słońca i nachylenia osi ziemskiej do płaszczyzny orbity naszej planety.

Dodajmy, że wkrótce, 3 lipca, Ziemia znajdzie się w punkcie najbardziej oddalonym od Słońca. Planeta nasza obiega bowiem Słońce po orbicie w kształcie elipsy, zbliżając się nieco, bądź oddalając od niego. Ta zmiana odległości nie ma zresztą żadnego związku z temperaturą na powierzchni planety — największa odległość występuje na naszej półkuli właśnie w lecie. Lato trwać będzie 93 dni.

Potężne kotły dla huty „Katowice”

Z huty „Ferrum” wysłano na plac budowy huty „Katowice” drugi, kolejny potężny kotłowni — zbiornik służący do wytwarzania pary niezbędnej do odgazowywania stali w procesie konwertorowym. Zbiornik ten, o wadze 72 ton, średnicy 3 m, długości 20 m i pojemności ok. 140 m sześciu, należy do największych, jakie dotychczas wyprodukowano w tej hucie.

W III kwartale br. huta „Ferrum” dostarczyła na katowickiemu kombinatu hutnicznemu jeszcze dwa tego typu zbiorniki, niezbędne do wyposażenia obiektu produkcyjnego, który uruchomiony zostanie w I etapie budowy huty „Katowice”.

Warto podkreślić, iż zbiorniki te wykonywane są w cyklu o połowę krótszym od normatywnego.

Inauguracyjne wystąpienie przewodniczącego Rady Państwa tow. Henryka Jabłońskiego

Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów rozpoczęło obrady

Postanie tow. Leonida Breżniewa do uczestników warszawskiej debaty

1500 delegatów z 31 krajów podjęło dyskusję nad urzeczywistnieniem zasad i postanowień KBWE

WARSZAWA (PAP)

Pod hasłem „O trwały pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny” rozpoczęło się 19 bm. w Warszawie, Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów. Jego celem jest wymiana poglądów w kwestii zasadniczej dla młodego pokolenia jaką jest urzeczywistnienie zasad i postanowień zawartych w dokumentach końcowych KBWE.

W uroczystej inauguracji zgromadzenia wziął udział przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Na zgromadzenie przybyło blisko 1500 delegatów organizacji młodzieżowych i studenckich reprezentujących ponad 200 narodowych związków z 31 krajów europejskich. Jest również 50-osobowa delegacja Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — jednego z współinicjatorów, a zarazem gospodarza rozpoczynającego się zgromadzenia.

Obecni są liczni goście i obserwatorzy. Wśród nich przedstawiciele regionalnych organizacji młodzieżowych i studenckich z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej a także przedstawiciele różnych organizacji światowych takich, jak: ONZ, UNESCO, Światowa Rada Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Na sali — ambasadorzy i przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

Obrady otworzył przewodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego Zgromadzenia — Andrzej Jeż, który — w imieniu zebranych powitał serdecznie Henryka Jabłońskiego oraz przybyłych również ministrów spraw zagranicznych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

TRYBUNA

Nr 140 (10.026)
21. VI. 1976 r.
PONIEDZIAŁEK
3 strona
CENA 1zł
Nakład: 580.478 egz.

ROBOTNICZA

KATOWICE
BIELSKO-BIAŁA
CZĘSTOCHOWA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Narada wojewódzkiego aktywu partyjno-gospodarczego budownictwa w Katowicach

Kierunki doskonalenia warunków pełnego wykonania zadań inwestycyjnych i w budownictwie mieszkaniowym

Podczas odbytego 9 czerwca br. Plenum KW PZPR w Katowicach, poświęconego dalszej poprawie warunków pracy i życia społeczeństwa wielkopomorskiego regionu — ze szczególną troską mówiono o problemach budownictwa mieszkaniowego, do rozwoju którego katowicka wojewódzka instancja partyjna przywiązuje ogromną wagę, jako do jednego

z zasadniczych czynników doskonalących jakość warunków życia.

Program na lata 1976 — 1980 zakłada wybudowanie 254 tys. mieszkań, w tym 34 tys. zabudowań będzie systemem domków jednorodzinnych. 93 tys. mieszkań przeznaczonych zostanie dla górników.

Ocenie dotychczasowego przebiegu realizacji w okresie minionych 5 miesięcy br. wszystkich inwestycji powstających w woj. katowickim — ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, i na tym tle — nakreśleniu kierunków działania, zmierzających do pełnego wykonania zadań rocznych — poświęcono była sobotnia, robocza narada wojewódzkiego aktywu partyjno-gospodarczego budownictwa, w której wziął udział członek

Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisław Grudziński.

Uczestniczyli w niej również: wiceprezes Rady Ministrów tow. Alojzy Karkoszka, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — tow. Adam Glazur, minister administracji terenowej i ochrony środowiska — tow. Emil Wojtaszek. W naradzie wzięli udział również sekretarze Komitetów Miejskich PZPR, prezydenci i naczelnicy

cy miast, kierownictwa polityczne i administracyjne przedsiębiorstw budowlanych, budowlano — montażyowych, przemysłu materiałów budowlanych.

Zagajenie do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisław Leżonowski, natomiast referat problemowy przedstawił wojewoda katowicki tow. Stanisław Kiermaszek.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Załoga KBO „Zagłębie”

Więcej mieszkań dla hutników „Katowic”



Brigada montażystów KBO-Sosnowiec, budująca osiedle w Zagórze. Od lewej: Ryśard Grzegorzak, Kazimierz Kiełszewski, Konstanty Wysocki, Alfred Kunkel, Stanisław Gładki (brigadziści) oraz Wiesław Skowroński. Fot. W. Morawski

Osiedle Sosnowiec — Zagórze — Południe. Tu, wysiłkiem załogi KBO „Zagłębie” powstaje wielki zespół mieszkań dla budowniczych huty „Katowice”. Ponad 2 tys. osób już tu mieszka. Zajmują 4 duże bloki, każdy po 75 lub 96 mieszkań. Na razie wszystkie przystosowane są do potrzeb hoteli robotniczych, ale budowane są z myślą o przyszłych hutnikach i ich rodzinach. W sumie takich bloków stanie około 80. Brygady montażowe uwiązają się po placu budowy w rekordowym tempie. Oto zespół Stanisława Gładkiego.

Trzysegmentowemu blokowi nr 7 brakuje jeszcze — jak mówią budowlani — „czapki”. Montażysty stoją na górach, czekając aż ucinie wiatr, uniemożliwiający Romanowi Łojkowi — operatorowi dźwigu — podanie kolejnego elementu wielkiej płyty budowlanej, produkowanej w Fabryce Domów w Łagiszy. Po chwili jednak, podmuchy wiatru ustają i dach, wędruje na swoje miejsce. Stanisław Gładki opuszcza na chwilę swoich kolegów i biegnie w kierunku bloku nr 11. Tam pracuje część „jego” brygady. Blok 11 jest

Zakończenie rajdu „Śzlakami Zdobywców Wału Pomorskiego”

19 bm. w Szczecinku zakończył się IX Centralny Rajd ZSNP „Śzlakami Zdobywców Wału Pomorskiego”, w którym uczestniczyło ponad 8 tys. młodych robotników i uczniów reprezentujących wszystkie regiony kraju. W czasie tygodniowej wędrówki śladami żołnierzy polskich, którzy w 1945 r. stoczyli krwawą walkę z niemieckimi faszystami o przełamanie Wału Pomorskiego, uczestnicy tej największej w tym roku krajowej młodzieżowej imprezy patriotyczno-wypoczynkowej pracowali społecznie na ziemi kosałkowskiej ponad 15 tys. roboczogodzin m. in. przy budowie dróg, urządzeń komunalnych, turystycznych i sportowych. Tego samego dnia po południu uczestnicy rajdu spotkali się w Szczecinku, gdzie pod hasłami „Wiodzień zawsze z partią” i „Jednością silni” odbyła się barwna i rozpięta manifestacja młodzieży i mieszkańców miasta. W spotkaniu uczestniczyli sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski, przedstawiciele kierownictwa resortów oświaty i wychowania, obrony narodowej, GKKiPT oraz gospodarze regionu. (PAP)

Eksportowe sukcesy bielskich metalowców

Załoga Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” — nowoczesnego przedsiębiorstwa — specjalizuje się w produkcji zespołów zgrzebnych i czesankowych. Prawie 70 proc. produkcji przeznaczona jest na eksport, którego roczna wartość przekracza 126 mln zł dew. Załoga „Befamy” to największy w świecie producent zespołów zgrzebnych. Kolektyw bielski stale doskonali swoją produkcję, umacniając swą pozycję na zagranicznych rynkach zbytu. Wśród największych odbiorców znajduje się Związek Radziecki, gdzie pracuje już ponad 2 tys. bielskich maszyn i zespołów zgrzebnych. Tylko w br. załoga wyprodukowała dla odbiorców w ZSRR ponad 160 maszyn i zespołów o łącznej wartości 54,3 mln zł dew. Z okazji 125-lecia Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” odbyła się uroczysta akademicka, w której uczestniczyli I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej tow. Józef Buziński i minister przemysłu maszynowego tow. Aleksander Kopański. Produjący pracownicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe,

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

nych — Stefana Olszowskiego, członków kierownictwa resortów i nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, oświaty i wychowania oraz pracy, placu spraw socjalnych, gospodarzy stolicy.

W imieniu fińskiego Komitetu Przyjaciół Zgromadzenia Młodzieży i Studentów przemówił następnie jego przewodniczący — Esko Aho. Pokoje współzawodniczy — stwierdził on — jest celem, o którym warto walczyć i do którego warto dążyć. Zrealizowanie postanowień końcowych KBWE — zakończonych — winno być najszybszą współpracą młodzieży. Przekazał on zgromadzeniu życzenia i pozdrowienia od prezidenta Republiki Finlandii — Urho Kekkoniemi.

Z trybuny Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów zabrał głos Henryk Jabłoński. W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie. W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

Pamiętając o doświadczeniach i naukach przeszłości wzrok swój zwracamy na przyszłość. I dlatego problem zachowania pokoju nie jest dla nas sprawą bieżącą, obliczoną na lata czy nawet ich dziesiątki, lecz jest ideą kierunkową całego dalszego rozwoju ludzkości.

Tak pojmując ideę pokoju uważamy, iż to czego dokonano w Helsinkach, a przede wszystkim powszechne uznanie realii polityczno-terytorialnych w Europie, układowego w rezultacie zwycięstwa narodów nad faszyzmem i wytworzenie zasad stosunków między państwami — stanowi konieczny, niezwykle ważny i doniosły, ale dopiero wstęp do nowego etapu dzieł naszego kontynentu.

Deklaracja Helsińska jest wynikiem odroczenia politycznego, jakiego długoletnim wysiłkiem udało nam się doprowadzić. Niezbędne jest więc uzupełnienie go odprężeniem militarnym. Konieczne jest przełamwanie barier utrudniających między państwami podział pracy i koordynację gospodarczą. Niezbędne jest zapewnienie wszystkim narodom niezależności oraz możliwości swobodnego rozwoju ekonomicznego i społecznego, a zarazem zapewnienie aby między państwami w wymiarze i w dziedzinie kultury dotychczas wartości kultury humanistycznej i szlachetnej.

Realizacji tych wielkich celów służą całokształt polityki zagranicznej Polski i dążenie do nawiązania i otwartym sercem witalnym wszystkim, którzy szczerze i w dobrej wierze pragną. A szczególnie optymistycznie nas zniechęca, że w tym kierunku wysiłki młodej Europy.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

W imieniu władz państwowych PR witał Was jako reprezentantów międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieży i studentów z terenu całej Europy oraz zaproszonych przez Was ko i i obserwatorów. Przekazał Wam również pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, który w imieniu gospodarzy Was dzień w dniu w Warszawie.

Prace obywatelska postawa każdego Polaka i rozmach zamierzeń na przyszłość

Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. EDWARDA GIERKA na spotkaniu z mieszkańcami Gdyni

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI!

MIESZKAŃCY GDYNI:

Przybyliśmy do Was na obchody Dni Morza, które mają w naszym kraju długą i piękną tradycję. Z tej okazji w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii oraz rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziwiam gorącą ludzi pracy całego polskiego Wybrzeża, stoczniowców i portowców, marynarzy i rybaków, pracowników zaplecza naukowego i technicznego gospodarki morskiej. Pozdrawiam żołnierzy, podziwiam marynarzy Polskiej Marynarki Wojennej, którzy stanowią straż morską rubież naszej Ojczyzny.

Swoją pracą, swoją służbą tworzą oni trwałą i szeroką obecność Polski na morzach i oceanach świata.

Dzisiejsze obchody Dni Morza mają wymowę szczególną. Łączą się z pięćdziesięcioleciem powstania Gdyni — kolebki polskiej gospodarki morskiej.

Na pięćdziesięciolecie Gdyni, miasta będącego powodem dumy wszystkich Polaków, składają się przeobrażenia, które z maleńkiej kaszubskiej wsi rybackiej uczyniły liczącą się ośrodek gospodarki morskiej. Ponad trzydzieści lat tego półwiecza wypełniła praca nad rozwojem miasta prowadzona w warunkach ustroju socjalistycznego. Jej owocem jest dzisiejsza Gdynia, szybko rozbudowujące się miasto, wielki port i skupisko nowoczesnego przemysłu okrętowego, a także poważny ośrodek nauki i kultury.

Budowa portu gdyniejskiego, podjęta w trudnych warunkach społeczno — politycznych okresu międzywojennego, była wynikiem starań najbardziej świątobliwych działaczy gospodarczych. Rozumieli oni potrzeby kraju po długich latach niewoli i podziału państwa. Budowa ta odpowiadała przekonaniom i dążeniom Polaków, którzy w dostępie do morza, w rozbudowie gospodarki morskiej upatrywali ważny czynnik ekonomicznego rozwoju i bezpieczeństwa Polski. W historii pierwszych lat Gdyni zapisały się na trwałe nazwiska wielu wybitnych jej budowniczych, a wśród nich zwłaszcza nazwisko Eugeniusza Kwiatkowskiego i inżyniera Tadeusza Wendy.

Port i miasto powstawały tutaj. Były one jednak dziełem całego narodu, który nie szczędził sił, aby ze swoich skromnych zasobów wygospo-

darować środki niezbędne dla kontynuowania tego przedsięwzięcia. Zawierał się w tym wielki ładunek zaangażowania i ofiarności, mający źródło w głębokich tradycjach polskiego patriotyzmu.

Pierwszy pełnomorski port polski złączył się wówczas z wieloma szlachetnymi uczuciami i nadziejami. Do Gdyni, która stała się największym placem budowy Polski lat międzywojennych, przybywali z całego kraju ludzie poszukujący chleba. Byli wśród nich liczne rzesze robotników doświadczonych w pracy i kłopotliwych w walkach klasowych. Wnosili oni w życie powstającego miasta pierwiastek rewolucyjnego zdecydowania, który manifestował się we wszelkich przejawach siły i woli politycznej polskiej klasy robotniczej. Na kartach dziejów ruchu rewolucyjnego, z głębokim szacunkiem i wrośnięciem odnajdujemy ślady walki i pracy gdyniejskich robotników. To oni — swoim trudem — kładli podwaliny pod naszą piękną Gdynię!

Głębokie umiłowanie Ojczyzny znalazło swoje pełne potwierdzenie w dniach hitlerowskiego najeźdu na Polskę, kiedy mieszkańcy Gdyni podjęli heroiczną walkę w obronie swojego miasta, swoich domów — w obronie polskiego morza. Oddajemy cześć ich pamięci i poświęceniu. Stawiamy one chlubny przykład dla wszystkich najmłodszych. Naród nasz nigdy nie ugął się przed przemocą i nigdy nie złożył broni. Walczył od pierwszego do ostatniego dnia wojny — od samotnej, dramatycznej obrony Westerplatte do udziału w historycznym berlińskim zwycięstwie. Żołnierzy i marynarzy polski rozsławił swoje imię na wszystkich frontach i na wszystkich morzach, wszędzie gdzie toczyła się walka o narodzić się z faszyzmem.

Wyzwolenie Gdyni przez bohaterów Armii Radzieckiej i walczące u jej boku jednostki pancernie Wojska Polskiego zapoczątkowało nowy okres w młodej historii miasta. Przemiany społeczno-polityczne, dokonywane pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej otworzyły przed polskim Wybrzeżem nowe horyzonty. Po raz drugi w ciągu niewiele lat Gdynia dała początek naszej gospodarce morskiej. Nie była już wprawdzie jej jedynym ośrodkiem, ale będąc miastem stosunkowo mniej zniszczonym, mogła najwcześniej spełniać swoje funkcje portowe i przemysłowe, tak przecież doniosłe dla życia Polski. Wielka praca na-

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród zebranych rozlegają się oklaski i krzyki na cześć przywódcy partii, na cześć budowniczych Gdyni.

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród zebranych rozlegają się oklaski i krzyki na cześć przywódcy partii, na cześć budowniczych Gdyni.

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród zebranych rozlegają się oklaski i krzyki na cześć przywódcy partii, na cześć budowniczych Gdyni.

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród zebranych rozlegają się oklaski i krzyki na cześć przywódcy partii, na cześć budowniczych Gdyni.

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród zebranych rozlegają się oklaski i krzyki na cześć przywódcy partii, na cześć budowniczych Gdyni.

Edward Gierka, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

rodu położyła z ruin całe polskie Wybrzeże. Trud tysięcy robotników, inżynierów, pionierów sprawił, że nie tylko Gdynia jest dziś miastem kwitnącym. Rozwijają się także, rosną i dają ku przyszłości inne nasze morskie miasta: Gdańsk, Szczecin, Kołobrzeg.

Dla wielu Polaków, których wojenne losy zawiąły na obczyźnie, port gdyniejski stał się pierwszą ojczystą przystanią, do której zjawiali po wieloletniej tułaczce. Tu rozpoczęli się ich życie w Polsce Ludowej, tu dokonywali pierwszych przemysłów, tu wyciągał wniośki z lekcji historii, jaka stała się udziałem naszego narodu, tu stykali się z wizją lepszej wspólnej i osobistej przyszłości.

W rozwoju Waszego miasta i w dorobku jego klasy robotniczej, inteligencji, dobitnie ujawniają się twórcze wartości naszego blisko 35-milionowego narodu, jego talenty, umiejętności i jego zdecydowana wola pracy dla Ojczyzny.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Wybrzeża wraz z całym narodem udzielać będą polityce partii i państwa wszechstronnego poparcia. Liczymy na Wasze obywatelskie zaangażowanie w przewidywaną trudność, w wyzwalaniu rezerw, w otwieraniu nowych perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny. Mamy jasno wytyczoną drogę. Mamy dobre budzące ufność wyniki i doświadczenia. Działając świadomie i zorganizowanie osią-

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Wybrzeża wraz z całym narodem udzielać będą polityce partii i państwa wszechstronnego poparcia. Liczymy na Wasze obywatelskie zaangażowanie w przewidywaną trudność, w wyzwalaniu rezerw, w otwieraniu nowych perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny. Mamy jasno wytyczoną drogę. Mamy dobre budzące ufność wyniki i doświadczenia. Działając świadomie i zorganizowanie osią-

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Wybrzeża wraz z całym narodem udzielać będą polityce partii i państwa wszechstronnego poparcia. Liczymy na Wasze obywatelskie zaangażowanie w przewidywaną trudność, w wyzwalaniu rezerw, w otwieraniu nowych perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny. Mamy jasno wytyczoną drogę. Mamy dobre budzące ufność wyniki i doświadczenia. Działając świadomie i zorganizowanie osią-

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Wybrzeża wraz z całym narodem udzielać będą polityce partii i państwa wszechstronnego poparcia. Liczymy na Wasze obywatelskie zaangażowanie w przewidywaną trudność, w wyzwalaniu rezerw, w otwieraniu nowych perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny. Mamy jasno wytyczoną drogę. Mamy dobre budzące ufność wyniki i doświadczenia. Działając świadomie i zorganizowanie osią-

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

niemy wspólnie nakreślone cele.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Dzisiejsza uroczystość przywołuje na myśl to wszystko, czym w życiu naszego kraju stało się polskie Wybrzeże. Od Szczecina po Elbląg dynamicznie rozwija się gospodarka morska. Jej poszczególne gałęzie, zwłaszcza zaś przemysł stoczniowy, są wszechstronnie związane z gospodarką całego kraju i stanowią jej integralną część. Niedługo Gdynia nazywana była symboliczną łodzią morską Rzeczypospolitej. Obecnie wzrósł całości polskiego Wybrzeża powstały preżer ośrodki nowoczesnego wykorzystywania morza — pozyskiwania jego zasobów.

Osiągnięte rezultaty nie przysły latwo. Wyrastały one w codziennym trudzie licznej rzeszy stoczniowców, portowców, marynarzy i rybaków. Wspierane były najsilniejszymi uczuciami ich najbliższych, zwłaszcza żon i matek tych co na morzu z dala od rodzinnego domu, pod biało-czerwoną banderą, sławia imię Polski i ofiarnie pracują dla jej dobra.

Przez szerokie wybiecie na morza i oceany świata dokonujemy stale rosnącej pozycji naszej gospodarki. Stocznie polskie wykonują zamówienia wielu armatorów zagranicznych budują coraz nowocześniejsze jednostki. Szczególnie cenimy sobie współpracę z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, których wieloletnie zamówienia stwarzają korzystne możliwości rozwoju tej gałęzi przemysłu. Rozszerzamy zakres usług transportowo-morskich na własne potrzeby i na użytek innych krajów. Pozwala to na stałe zwiększanie udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy i przyczynia się do rozwijania kontaktów z zagranicą.

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Wybrzeża wraz z całym narodem udzielać będą polityce partii i państwa wszechstronnego poparcia. Liczymy na Wasze obywatelskie zaangażowanie w przewidywaną trudność, w wyzwalaniu rezerw, w otwieraniu nowych perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny. Mamy jasno wytyczoną drogę. Mamy dobre budzące ufność wyniki i doświadczenia. Działając świadomie i zorganizowanie osią-

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wyzwalanym przyjaciele — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowanymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Dalszym tematu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosła — jak oczekujemy — dalszy po-

Przed pięciu i pół laty w niezwykle trudnej sytuacji społecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparała nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomocemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły Polski i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przynosiła dobre rezultaty. Zdada ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróceną ku człowiekowi i jego potrzebom kon

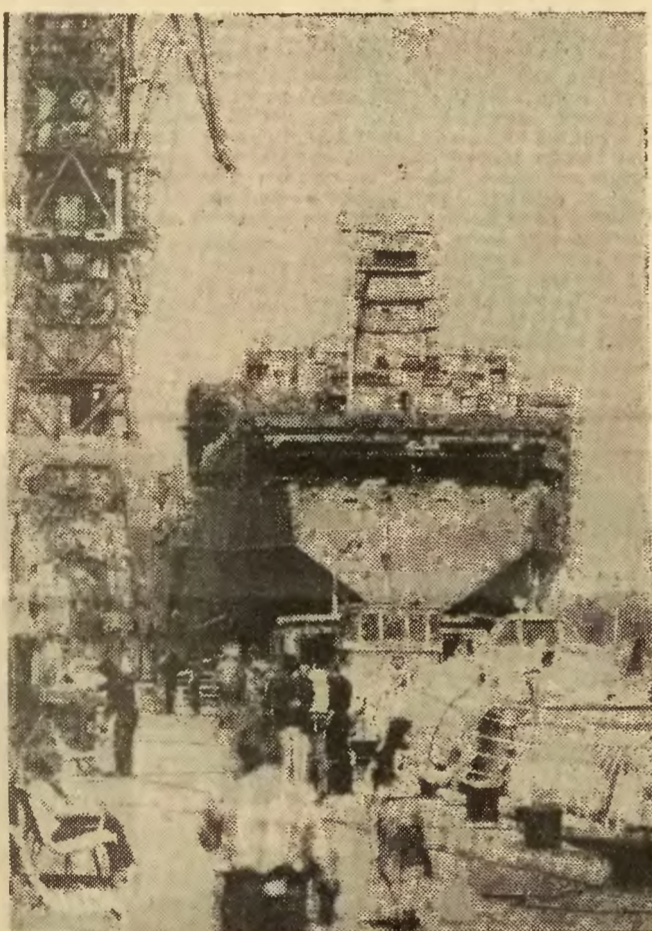
POLSKI PRZEMYSŁ OKRĘTOWY W ŚWIATOWEJ CZOŁOWCE

HENRYK NYKIEL

W ostatnim 5-leciu polski przemysł okrętowy umocnił swoją czołową pozycję wśród głównych gałęzi i branż gospodarki narodowej. Rozwijając dynamicznie produkcję eksport stał się jednym z największych „producentów” dewiz dla kraju. Nasze stocznie weszły do grona wytwórców wielkich i najbardziej skomplikowanych technicznie statków. Większość budowanych jednostek, w tym również prototypów, sprzedajemy dostawnie na pniu. Ich jakość, nowoczesność rozwiązań technicznych konstrukcyjnych i solidność wykonawstwa zadowala najbardziej wymagających armatorów.

Pisząc o dekonstrukcji w światowym budownictwie okrętowym angielski miesięcznik „Seatrade” (nr 3 z marca 1976 r.) stwierdził, że „podczas gdy większość stoczni zachodnich z troską spogląda w przyszłość, polscy stoczniowcy mogą spokojnie pracować do końca bieżącego 10-lecia zakończywszy uprzednio rekordowymi wynikami plan 5-letni 1971-75. Zawdzięczają to skoncentrowaniu się na produkcji statków wyspecjalizowanych, które uniknęły skutków kryzysu zbiornikowcowego”.

TO BUDZI
NASZĄ DUMĘ



Chemikaliowce — chluba polskiego przemysłu stoczniowego. Zbudowana w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w maju ub. roku pierwsza tego typu jednostka na zamówienie armatora norweskiego, została ukończona przez zagranicznych specjalistów za najbardziej efektywny statek, jaki został zbudowany w świecie w 1975 roku. W 38 zbiornikach chemikaliowca znajdującego się w kadłubie oraz w 2 zbiornikach na pokładzie przewozi się 200 różnorodnych produktów chemicznych w stanie płynnym. Na zdjęciu: jeden z polskich chemikaliowców, pływający pod norweską banderą — przy nabrzeżu szczecińskim.

Foto: Wł. Morawski

W latach 1971-75 polskie stocznie odnowiły swoją produkcję w 93 proc., przy czym pozostałe 7 proc. asortymentu produkcji stanowiły statki również znacznie zmodernizowane w porównaniu z wytworzonymi w ub. 5-lecie. Niezależnie od tego przemysł okrętowy rozpoczął budowę, bądź też przyjął zamówienia na wiele nowych typów statków zaliczanych do najwyższych osiągnięć współczesnej światowej techniki okrętowej. W roku ubiegłym, zapoczątkowano budowę pierwszych 100-tysię-

czników — roporudomasowców (wielozadaniowych statków typu OBO) oraz zbiornikowców specjalnych — chemikaliowców i gazowców, a także seinerów (statków rybackich do połowów tuńczyka). Są to jednostki, które w najbliższych latach będą specjalnościami polskich stoczni. W 1975 roku zbudowano trzy roporudomasowce o łącznej pojemności 168 tys. BRT zakupione przez ZSRR i 2 chemikaliowce

niezwykle dużych tonażów — specjalistów oraz niezawodności materiałów i urządzeń, m. in. stali niskotemperaturowych. W światowym budownictwie okrętowym zaledwie kilka najbardziej rozwiniętych technicznie krajów realizuje zamówienia na te jednostki.

POD
BANDERAMI
25 KRAJÓW

Ceny chemikaliowców i gazowców są kilkakrotnie wyższe od cen statków konwencjonalnych, co najlepiej potwierdza stopień trudności oraz techniczną złożoność produkcji.

Nasze statki pływają pod banderami 25 państw. W sumie w 1975 roku zbudowano w Polsce dla armatorów zagranicznych 67 jednostek o łącznej pojemności 652 tys. BRT, a kraj nasz ulepszał się na siódmym miejscu wśród światowych eksporterów statków. W porównaniu z rokiem 1974 stocznie zwiększyły eksport o 48 proc. Szczególnie wysoka jest pozycja Polski w światowym eksporcie statków dla rybołówstwa. W ub. roku zbudowano ich u nas dla armatorów zagranicznych 34 o łącznej pojemności 114 tys. BRT.

Bardzo poważną rolę odgrywa nasze stocznie w budowie statków dla Związku Radzieckiego, którego zamówienia przed 25 laty zapoczątkowały rozbudowę przemysłu okrętowego. Polski przemysł stoczniowy stał się głównym dostawcą statków dla floty radzieckiej. W 1975 roku z Polski pochodziło aż 44 proc. statków zbudowanych dla armatorów radzieckich za granicą. Spośród państw socjalistycznych odbiorcami naszych statków są również Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, a ostatnio również Węgry.

Tak jak co roku, tegoroczne swoje święto ludzie morza obchodzą w poczuciu wzrastającej dumy z dorobku przemysłu okrętowego i jego dalszych bogatych perspektyw. Zadania tej branży w porównaniu z rokiem 1975 wzrastała w br. o ok. 16 proc. Stoczniowcy zbudowali i przekazali do eksploatacji 93 jednostki pełnomorskie, z tego 16 statków stanowiąc będą prototypy.

PEKNY
PORTFEL
ZAMÓWIEŃ

W pierwszych pięciu miesiącach br. stocznie polskie przekazały do eksploatacji armatorom zagranicznym 13 statków. Ich odbiorcami byli ZSRR oraz Francja, Norwegia, RFN i Meksyk.

W produkowanych i eksportowanych przez polski przemysł okrętowy statkach stale obniża się udział materiałów i urządzeń oraz wyposażenia pochodzącego z importu. Jest to możliwe dzięki stałemu umacnianiu produkcji i uruchamianiu nowych asortymentów przez głównych krajowych kooperantów stoczni, wśród których znajdują się również zakłady woj. katowickiego jak m. in. huta „Batory” (dostawca blach dla 100-tysięczników) i ZUT „Zgoda” (producent silników okrętowych).

Wzrastająca z każdym rokiem produkcja, podejmowanie wytwarzania najbardziej skomplikowanych technicznie statków oraz szybki wzrost eksportu są potwierdzeniem dynamicznego rozwoju polskiego przemysłu okrętowego, który stanowi dziś jedną z czołowych gałęzi gospodarki narodowej.

Unowocześnianie gospodarki narodowej - stałe podnoszenie poziomu życia społeczeństwa

EKONOMIKA I PROBLEMY ŻYWIENIA

ANDRZEJ WRAZIDŁO

W ostatnich latach bardzo szybko rosną dostawy artykułów spożywczych, w tym zwłaszcza mięsa, ale popył na nie zwiększa się jeszcze szybciej i wciąż odczuwamy problemy zaopatrzeniowe — mimo że osiągnęliśmy spożycie wyższe, niż np. we Włoszech czy Szwecji. Ogromna waga, jaką przykłada się w naszym społeczeństwie do spraw żywnościowych, wynika nie tylko z ich obiektywnego znaczenia dla życia i zdrowia człowieka, ale także z subiektywnego traktowania tych spraw jako decydujących dla odczucia wzrostu stopy ży-

WYC może znajdując w ten sposób ujęcie nieuświadomione słaby swoistego kompleksu, który pozostał u wielu ludzi po czasach kapitalistycznych, gdy większość naszego ubogiego wówczas społeczeństwa jadła marnie, okresowo lub chronicznie nie dojadła, a nawet głodowała.

Problemy te mamy już dawno za sobą. Osiągnięliśmy stosunkowo wysoki standard żywienia. Szczególnie istotne przemiany nastąpiły w latach realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR, kiedy to znacznie wzrosły zarobki i inne dochody ludności. W ubiegłym roku średnia płaca w gospodarce uspołecznionej wyniosła 3.546 zł — wobec 2.235 zł w roku 1970. W tym samym porównywalnym okresie spożycie mięsa i podrobów w przeliczeniu na jednego mieszkańca zwiększyło się z 53 do 70,2 kg rocznie, tłuszczu z 20,9 do 22,9 kg (w tym masła z 6 do 7,4 kg), a jaj — ze 186 do 208 sztuk na jednego mieszkańca. Natomiast zmniejszyło się rynekowe zapotrzebowanie na przetwory zbożowe oraz ziemniaki.

Świadczy to wyraźnie o odczuwalnym podniesieniu standardu żywienia i o tym, że dawny problem zaopatrzenia społeczeństwa w żywność przerodził się w problem kształtowania racjonalnego żywienia. Polega on nie tylko na zmianach w strukturze spożycia, ale wiąże się także z coraz bardziej oczywistą potrzebą stosowania praw ekonomicznych w tej dziedzinie, odczucia budżetu państwa od bardzo wysokiego dotowania produkcji i zaopatrzenia w mięso oraz niektóre inne artykuły spożywcze. Jak wiadomo, w ciągu ubiegłych pięciu lat — przy niezmienionych cenach detalicznych podstawowych artykułów spożywczych — parokrotnie podnoszono ceny skupu dla rolnictwa. Ale to tylko część znacznego wzrostu kosztów wytworzenia żywności, zwłaszcza mięsa, zważywszy na nakłady państwowych, ponoszonych w celu uruchamiania rezerwy produkcyjnych na wsi i zapewnienia coraz większej żywnościowej masy towarowej, dostarczanej na rynek.

Obok bowiem zachęty materiałnej dla rolników, ogromne kwoty przeznaczają się na inwestycje, zmierzające do unowocześnienia produkcji rolniej, zwiększenia dostaw maszyn i urządzeń na wies, rozbudowy przemysłu spożywczego. W latach 1971-75 nakłady inwestycyjne na wsi — w ramach gospodarki uspołecznionej, po odliczeniu inwestycji własnych rolników indywidualnych, które również stanowią poważną pozycję w budżecie państwa w

związku z systemem kredytowania i potrzebą zapewnienia materiałów budowlanych — wyniosły 173 miliardy złotych. Ciężkość zaś nakładów inwestycyjnych na gospodarkę żywnościową, a więc z uwzględnieniem przemysłu spożywczego, przemysłu maszyn rolniczych, chemii nawozów sztucznych i środków ochrony roślin itp., przekroczyła łącznie 450 miliardów zł.

Warto tu przypomnieć, że np. produkcja maszyn dla przemysłu spożywczego zwiększyła się z 56,9 tys. ton w roku 1970 do 73,5 tys. ton w roku ubiegłym, zaś produkcja maszyn dla rolnictwa osiągnęła nie notowaną dawniej dynamikę. Np. o ile w 1970 roku wykonano w Polsce 2.200 kombajnów żniwno-omłotowych, to w zeszłym roku — 3.600. Odpowiednie liczby dla siewników wynoszą 29 tys. i 42 tys. sztuk, pługów ciągnikowych — 28.100 i 41.400, traktorów rolniczych — 38.700 i 57.500.

KOSZTY realizacji programu unowocześnienia rolnictwa, a więc i systemu jego produkcji (wysokie nakłady na budownictwo gospodarcze, melioracje itd.) byłyby więc ogromne. Równocześnie powodowałyby zwiększenie zapotrzebowania na stal, węgiel i energię elektryczną, materiały budowlane. A więc wielkie przedsięwzięcia inwestycyjne w tych dziedzinach, łącznie z budową huty „Katowice”, stanowią również w pewnym stopniu element nakładów na nowoczesność, coraz wyraźniejszą gospodarkę żywnościową.

To naturalnie jeszcze nie całość ogromnych obciążeń gospodarki narodowej, ponoszonych w celu stałej poprawy żywienia narodu. Rosnące potrzeby w tej dziedzinie oraz niedostatek własnych pasz (powiększony w związku z dwoma kolejnymi nieurodzajnymi latami) spowodowały znaczny wzrost importu rolno-spożywczego. Jeszcze bardziej, niż ilość, wzrósł jego koszt.

Wśród bowiem najtrudniejszych ogólnogospodarczych problemów — takich, jak zaopatrzenie w surowce i paliwa, czy kształtowanie ochrony środowiska naturalnego człowieka — coraz bardziej na plan pierwszy wysuwa się kwestia żywienia ludzkości. Jak wiadomo, istnieją ogromne „strefy głodu” i jest to problem, rzutu-facy na sytuację na całym świecie, w tym w naszym kraju. Specyfika jego uźależnienia od warunków atmosferycznych czy różnego rodzaju klęsk żywiołowych, powoduje, że nawet bogate kraje odczuwają trudności

żywnościowe. Wystarczy przypomnieć europejskie klępoty z zaopatrzeniem w zapotrzebowania na wołowinę, a przede wszystkim — tegoroczny problem ziemniaczany. W niektórych krajach Europy Zachodniej detaliczne ceny ziemniaków osiągnęły poziom dwukrotnie wyższy od cen... pomarańcz, a mimo to dochodziło do braku ziemniaków w sprzedaży.

Wszystkie te zjawiska przyniosły wysoki wzrost cen żywności i pasz. Odkbiło się to niekorzystnie również na polskim bilansie importowo-eksportowym. O ile w poprzednich pięciolatkach tradycyjnie bilans w dziedzinie artykułów rolnospożywczych mieścił dodatki, to pięciolatka 1971-75 zamknęła się sytuacją odwrotną. Import żywności i pasz z krajów zachodnich był wyższy o 400 milionów dolarów, niż eksport artykułów spożywczych do tych krajów. W bilansie obrotów z krajami socjalistycznymi w tej dziedzinie eksport był również mniejszy od importu — o 600 milionów złotych dewizowych w skali pięcioletniej.

Orientacyjne wyliczenia z poprzednich lat wykazywały, że aby zwiększyć spożycie mięsa o 1 kg rocznie na mieszkańca — czyli w skali kraju: o około 34 tys. ton — trzeba było ponieść nakłady w wysokości mniej więcej 6 miliardów złotych. Obecnie koszty te systematycznie rosną, jako że dalsze rezerwy wzrostu produkcji rolniej mają charakter złożony. Zwiększenie wydajności wymaga coraz większych inwestycji w dziedzinie techniki, budownictwa, zaopatrzenia w artykuły chemiczne (dla tego m.in. ostatnio zaciągnięto ogromny kredyt we Francji na budowę wielkiego zakładu produkcji nowoczesnych nawozów trójskładnikowych w Policach).

TE fakty, przytoczone w skrócie, obrazują ogromny wysiłek państwa w realizacji programu poprawy żywienia narodu, nakreślonego na VI Zjeździe partii i wyczerpanego kompleksowo na okres perspektywny przez XIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W efekcie, obok wspomnianych wstępnie zmian strukturalnych w spożyciu na jednego mieszkańca, wartość ogólnego spożycia żywności zwiększyła się z 212 mld zł w roku 1970 do około 300 mld zł w roku ubiegłym.

Zestawienie wzrostu wartości spożycia i przytoczona wcześniej wielkość kolosalnych nakładów na gospodarkę żywnościową wykazuje, jak bardzo kapitałochłonne są inwestycje w tej dziedzinie. Poza tym osiąga-

nie zaplanowanych efektów w tym jednak stosunkowo dużego czasu. Na VII Zjeździe PZPR ustalono na lata 1976-1980 zadanie dalszego zwiększenia dostaw artykułów spożywczych na rynek o 35-37 proc. Dla poprawy żywienia społeczeństwa przewiduje się zwłaszcza zwiększenie ilości i asortymentu produktów mlecznych oraz warzyw i owoców, a także dalszy wzrost spożycia mięsa — do wysokości 78-81 kg na jednego mieszkańca w roku 1980.

Realizacja tych celów wymaga jednak wysiłku większego, niż kilka lat temu, gdy w rolnictwie istniało wiele prostych rezerw, dla których uruchomienie ogromne znaczenie miały tego rodzaju zachęty, jak zniesienie obowiązkowych dostaw i podwyższenie cen skupu. Teraz trzeba coraz więcej inwestować. Chodzi tu nie tylko o kolosalne inwestycje w gospodarce uspołecznionej, związane z unowocześnianiem rolnictwa, rozbudowę przemysłów pracujących na jego potrzeby, dalszy rozwój przemysłu spożywczego. Zwiększanie wydajności gospodarstw rolnych, ich specjalizacja itd. wiąże się z szeregiem różnorodnych inwestycji własnych rolników indywidualnych, jak również ze wzrostem bieżących kosztów produkcji rolniej.

W tej sytuacji, zwłaszcza warunki opłacalności hodowli zwierząt w gospodarstwach indywidualnych, w których skupiona jest wciąż jeszcze większość potencjału produkcyjnego naszego rolnictwa, pogarszają się, a utrzymanie tego stanu groziłoby zahamowaniem wzrostu hodowli.

STAJĄ zmianę problemu — w tym samym poziomie, a ogólny wskaźnik cen detalicznych artykułów spożywczych był w 1975 roku wyższy od 1970 (natomiast na targowiskach wskaźnik ten wzrósł o ok. 37 proc.).

Ta zdecydowana ochrona przez kierownictwo partii bardzo korzystnego poziomu kosztów utrzymania poddyktowana była troską o maksymalny wzrost realnych dochodów ludności, które zresztą dla temu były bardzo niskie. Sytuację w tym zakresie zdecydowanie jednak zmienił 40-procentowy wzrost tych dochodów. Obecnie trudności w zaopatrzeniu popytu na niektóre artykuły spożywcze, a zwłaszcza na mięso i wyroby z mięsa, stanowią podstawowy czynnik naruszania równowagi rynkowej, a tym samym — ograniczania możliwości dalszego wzrostu realnych dochodów społeczeństwa.

W exposé, wygłoszonym na pierwszym sesji Sejmu VII kadencji, premier tow. Piotr Jaroszewicz stwierdził, że istnieje już potrzeba takich zmian w strukturze cen, które sprzyjałyby racjonalnemu kształtowaniu struktury konsumpcji, doprowadzały do zmniejszenia napięcia między popytem a podażą niektórych artykułów spożywczych — głównie mięsa, staną się ekonomicznym czynnikiem polityki dalszego wzrostu spożycia żywności i towarów przemysłowych.

Integracja bowiem celów, zadań i środków w kompleksowych rozwiązaniach problemów społeczno-gospodarczych, wśród których problem racjonalnego żywienia zajmuje poczesne miejsce, stanowi jedyną, skuteczną drogę realizacji dalekosiężnych zamierzeń, służących unowocześnianiu gospodarki narodowej i stałemu podnoszeniu poziomu życia społeczeństwa.

doskonale chronią stół przed erozją. Zadrzewiono kilka hałd kop. „Zabrze”.

Na zamówienie kop. „Bielostok” Zakład LOP zadrzewia 38 ha nieużytków. Wykonano już roboty na 22 hektarach. Wyszadono ponad 200 tys. drzew, m. in. brzozy, które pięknie rosną. Na hałdach kop. „Czerwona Gwardia” w żelaznicy wyszadono już około 100 tys. drzew. Za gospodarowanie hałdą i rekultywację dawnej zieleni na 9 ha, zlecił także kop. „Jaworzno”.

Na nieużytkach poprzemysłowych najlepiej rosną: czarna i szara oisza, brzoza, dąb czerwony, akacja, jarząb i modrzew, którego dużo się sadi. Natomiast w osiedlach mieszkaniowych, których Zakład Zadrzewień i Zalesień także sporo zagospodarowuje, m. in. osiedle Rożka w Czeladzi, im. PPR w Beżynie, osiedle w Zabrze i Świętochłowicach, sadi się więcej drzew i krzewów ozdobnych jak dereń biały i czerwony, forsyście, szałotak i jasminowiec.

Przedsiębiorstwa „Przyjaźń” w Zawierciu, zbudowana jak wiadomo w kooperacji z Niemiecką Republiką Demokratyczną, to nie tylko zakład nowoczesny, ale i efektywnie prezentujący się na zewnątrz. Duża w tym zasługa zieleni, zasadzonej przez ekipy Zakładu Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody, w Katowicach.

Prace nad zagospodarowaniem otoczenia zakładu rozpoczęto wiosną ubiegłego roku. Wyszadono około 70 tys. drzew i krzewów, różnych gatunków i odmian kolorystycznych. W przyszłości, gdy drzewa i krzewy wzrosną, stanowiąc będą doskonałą ołone przed kurzem i hałasem.

W obrębie Przedziału „Przyjaźń” urządzono 13 ha trawników i kwiatników. Przed halami produkcyjnymi oraz przy stołówce i budynkach administracyjnych ustawiono kilkadziesiąt waz kwiatowych. Dzieci z przyzakładowego przedszkola i słobka mają placiki do

zabaw, z odpowiednimi urządzeniami.

Zakład Zadrzewień i Zieleni LOP wykonuje w podobny sposób, chociaż na nieco mniejszą skalę, całą zieleni i małą architekturę wokół Zakładu Tworzyw Sztucznych „Erg” w Czeladzi. Brygada tego Zakładu weszła już także na teren Elektrowni Jaworzno III w budowie. Praca przy niwelacji gruntu, budowie dróg dojazdowych i urządzaniu pasa zieleni ochronnej potrwa kilka lat.

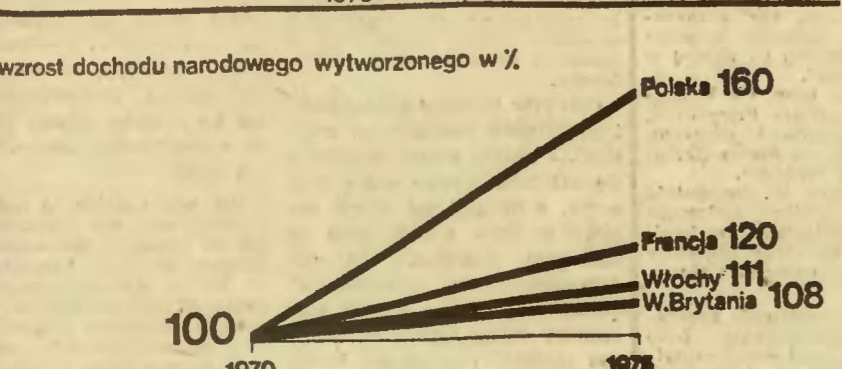
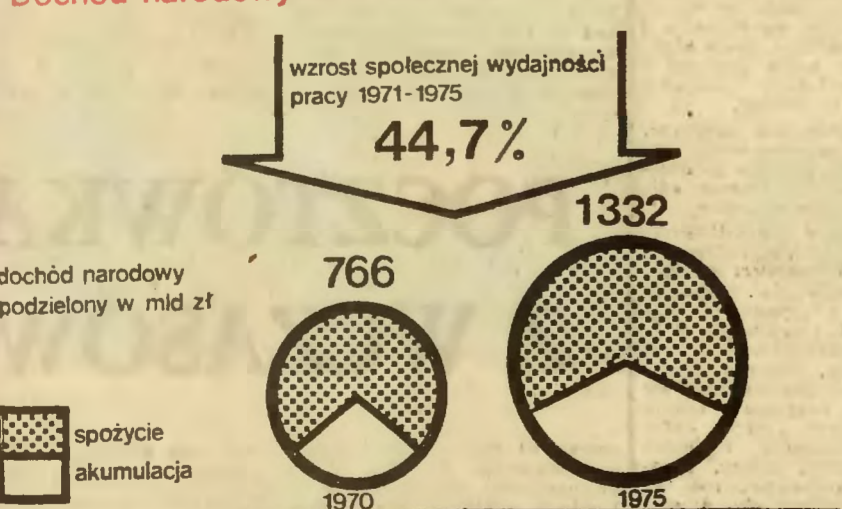
Najpoważniejszym kontrahentem zakładu staje się huta „Katowice”. Zanim sadić się będzie drzewa, krzewy i kwiaty w obrębie samej huty, zagospodarowuje się otoczenie zbiorników

i ujęć wodnych należących do hutniczego kolosa. Zbudowana roślina brzegów samego tylko zbiornika w „Piekiełkowicach”, o powierzchni 100 ha, traw i sianych zostanie 67 ha. Przewi-

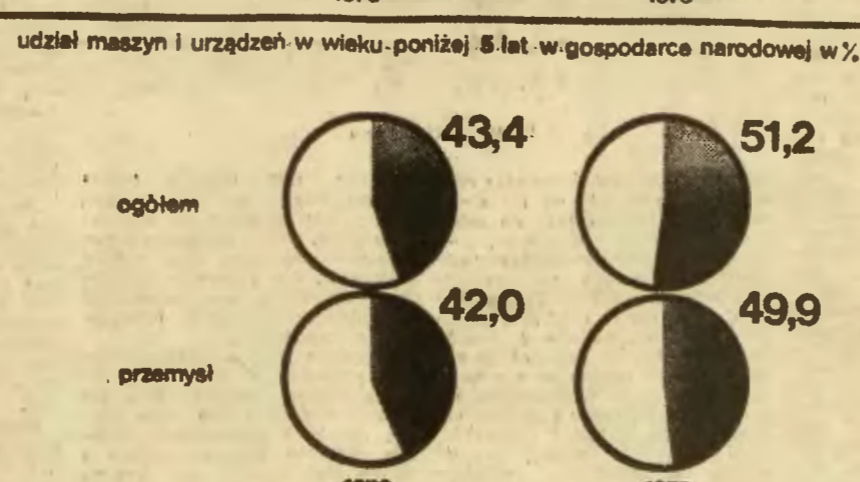
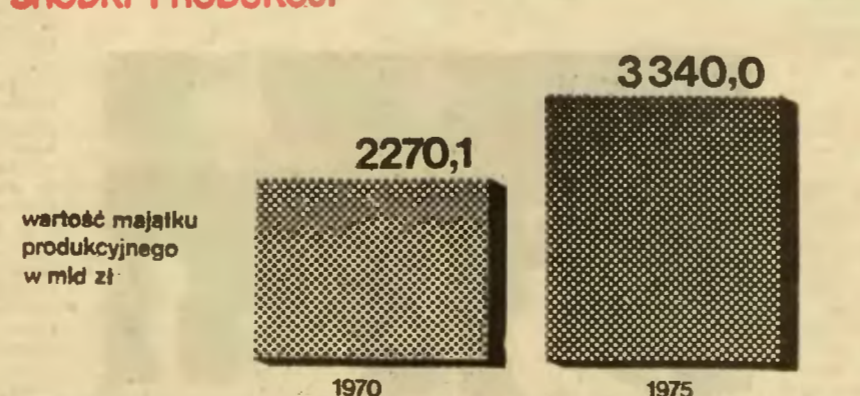
ZIELEŃ WOKÓŁ ZAKŁADÓW

duje się wysadzenie ponad 670 tys. drzew i krzewów. Katowicki Zakład Zadrzewień i Zalesień LOP wyspecjalizował się w zagospodarowywaniu hałd, wyrobisk i różnych innych poprzemysłowych nieużytków. Pięknie rosną drzewa na zagospodarowanej kilka lat temu hałdzie kop. „Staszic”. W niedalekiej przyszłości urządzić się tam będzie ośrodek wypoczynkowy. Wyszadzone na zlecenie kop. „Gliwice” drzewa na całej skarpie przy ul. Rybnickiej już

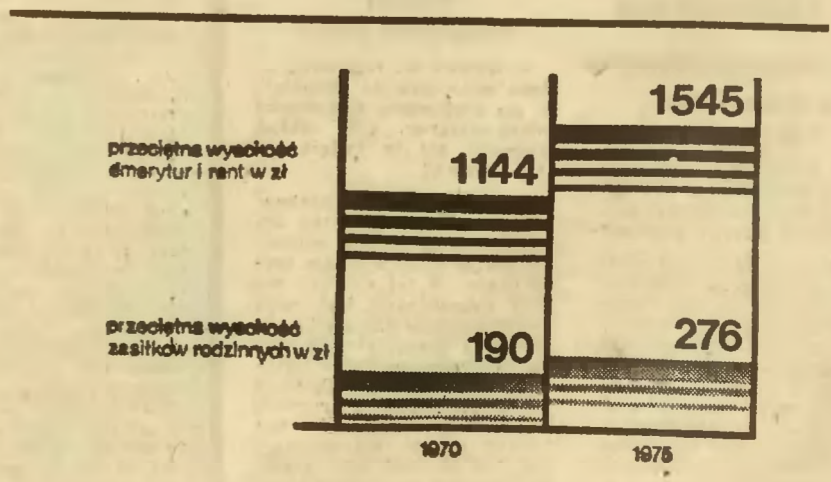
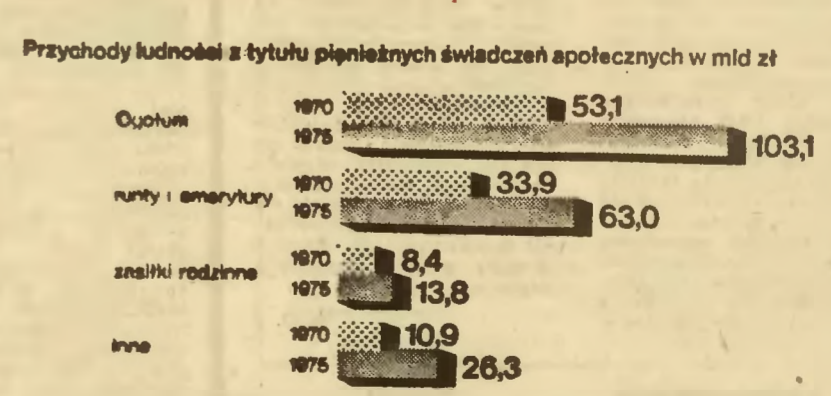
Dochód narodowy PRL



ŚRODKI PRODUKCJI



ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE



Rada Bezpieczeństwa kategorycznie potępiła rasistowski reżim RPA

NOWY JORK (PAP) W drugim dniu posiedzenia zwołanego w związku z masakrą młodzieży i dzieci afrykańskich przez policję RPA, Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednogłośnie, na wniosek przedstawiciela ZSRR, ambasadora Malika, rezolucję ośmiu państw stanowczo potępiającą rasistowski reżim RPA za masakrowanie młodzieży oraz stosowanie masowej przemocy przez władze RPA wobec ludności afrykańskiej przeciwstawiającej się polityce apartheidu.

Rezolucja stwierdza, iż napięta sytuacja, jaka powstała w RPA, jest bezpośrednim rezultatem narzucenia ludności afrykańskiej apartheidu i dyskryminacji rasowej, która doprowadziła do przestępstw wobec ludzkości i poważnie zakłóca pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Rezolucja wzywa rząd RPA do natychmiastowego zaprzestania polityki przemocy wobec ludności afrykańskiej i podjęcia kroków zmierzających do zakończenia kresu polityce apartheidu i dyskryminacji rasowej. Zawiera ona również wyrażenie współczucia dla ofiar rasistowskiej polityki przemocy i popiera aktywną walkę narodu afrykańskiego przeciwko apartheidowi i dyskryminacji rasowej.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła pilnie śledzić rozwój wy-

darzeń w RPA i powrócić do odpowiedniego czasu do sprawy apartheidu i dyskryminacji rasowej w RPA.

Zdecydowana większość przedstawicieli państw zabierających głos w debacie na forum Rady Bezpieczeństwa wyraziła jednoznacznie opinię, iż masakra młodzieży, przeciwstawiającej się rasistowskiemu praktykowi w RPA, stanowi kolejny dowód, iż apartheid nie jest jedynie złem wewnętrznym RPA, lecz stanowi bezpośrednie stałe zagrożenie dla pokoju na obszarze Afryki Południowej i w świecie. Ponadto stało się zamordowanych i setki ranionych, to efekt rasistowskiej polityki apartheidu, który doprowadził do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, lecz zagraża również terytorialnej integralności i niepodległości innych krajów Afryki.

Program rządowy SPD

DORTMUND (PAP) W sobotę zakończył obrady dwudniowy nadzwyczajny Zjazd Partii Socjaldemokratycznej RFN SPD — człowiek partii koalicji rządzącej w Bonn. Zjazd uchwalił program rządowy na lata 1976—80, w którym wytycza zadania SPD w polityce zagranicznej i wewnętrznej w związku ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu (3 października). Program ten jest więc zarazem platformą wyborczą socjaldemokratów.

W części poświęconej polityce międzynarodowej SPD opowiada się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki „aktywnego umiarnienia pokoju”. SPD stwierdza w swoim programie, że jedyną polityką, jaką może prowadzić RFN jest polityka odprężenia.

Program poświęca wiele uwagi Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach, opowiadając się za umocnieniem i kontynuowaniem wypracowanej generalnej linii odprężenia ogólnoeuropejskiego. Program podkreśla potrzebę i celowość współpracy ze Związkiem Ra-

dzieckim i innymi państwami sojuszniczymi.

Wizyta Edwarda Gierka — powiedział Willy Brandt — była wizytą pomyślną i budzącą optymizm. Chciałbym z tego powodu pogratulować kancelarzowi federalnemu Helmutowi Schmidtowi. Okazało się ponownie jak słuszną była nasza decyzja, aby w polityce odprężenia, porozumienia i dialogu z państwami Europy Wschodniej nie pozwolić się wywieść w pole zajmowanej przez opozycję postawy ostrakcyzy. Oświadczył Willy Brandt. Willy Brandt omówił sytuację wewnętrzną w partii na tle działań przedwyborczych. Potwierdził też jeszcze, że SPD będzie kontynuować dotychczasową politykę odprężenia międzynarodowego. Brandt powiedział, iż SPD również po wyborach do Bundestagu zdecydowana jest zawrzeć koalicję z dotychczasowym partnerem — wolnymi demokratami (FDP).

Maleją rezerwy światowego rolnictwa

RZYM (PAP) Panująca tej wiosny katastrofna susza w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz w niektórych krajach Europy Zachodniej, zwłaszcza Francji, W. Brytanii, Belgii, czy Danii budzi poważne obawy ekonomiczne, że tegoroczna produkcja rolna będzie znacznie niższa niż zakładano.

Dwaj amerykańscy eksperci z dziedziny rolnictwa — Lester Brown i Erik Eckholm w artykule zamieszczonym na łamach rzymskiego pisma „Ceres” wyrażają ponadto obawy, że braki występujące od kilku lat w światowej podaży artykułów rolnych stanowią odzwierciedlenie pewnej długofalowej tendencji, a nie tylko przejściowego braku opadów atmosferycznych w tej czy innej części świata.

Autorzy podkreślają, że wkraczamy prawdopodobnie w drugi okres, w ciągu którego globalne zasoby wody — zapewniające pewien margines bezpieczeństwa w przypadku złych zbiorów — będą niewielkie. Mniej będzie także ziem uprawnych pozostających w rezerwie, bądź też nie będzie

ich wcale. Również ceny artykułów żywnościowych utrzymać się będą na poziomie dużo wyższym, niż w poprzednim dziesięcioleciu.

Ponieważ już obecnie globalne zasoby są niewielkie, możliwości, jakimi dysponuje społeczeństwo, aby nieprzewidywanym sytuacjom, takim jak susza czy zły zbiór, są już znacznie ograniczone, a wysokie koszty artykułów żywnościowych sprawiają, że kraje biedne często nie mogą ich na prostu kupić.

W miarę wzrostu światowego popytu na żywność staje się oczywiste, że wysiłki podejmowane w kierunku zwiększenia produkcji żywności będą coraz trudniejsze.

W wielu krajach rozwijających się intensyfikacja produkcji rolnej stwarza konieczność zwiększenia podaży energii. Koszty tej intensyfikacji zwiększają się proporcjonalnie do szybkiego tempa wzrostu światowych cen energii. W krajach, gdzie rolnictwo jest już w dużym stopniu zmechanizowane, jak w USA, wysokie ceny energii mogą nawet spowodować zahamowanie produkcji w przyszłości.



W nowoczesnym, mieszczańskim jednorazowo 200 uczasowu, Międzynarodowy Ośrodek Leżniczy-Wypoczynkowy w Złotym-Lądzie, wypocząć grupa górników z kop. „Mszczonów”. Podczas gry w szachy i przy lekturze codziennej prasy spotykamy: Kombajniste — Aleksandra Bobera, cieślę przodowego — Jerzego Mitosia, metalarza — Czesława Mirkiewicza i maszynistę dolowego — Tadeusza Kutrzebę wraz z dziećmi.

kilkudniowe wyjazdy w Bieszczady i do Kotliny Kłodzkiej oraz na dłuższe wycieczki na Mazury, podczas których atrakcją są rejsy statkami żeglugi śródlądowej. O popularności tej formy wypoczynku może świadczyć fakt, że np. katowicki „Turysta” zorganizował w b. m. około 50 wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

Z roku na rok coraz więcej Polaków wyjeżdża latem na zagraniczne wojaże. Obok wyjazdów pobytowych do ZSRR, Bułgarii, Rumunii i na Węgry w bieżącym roku biura podróży zorganizowały liczne wycieczki typowo turystyczne. Już na po-

czątku czerwca wyjechały pierwsze grupy do ZSRR, Grecji, Hiszpanii, Jugosławii i NRD. Również młodzież licznie uczestniczy w wycieczkach zagranicznych. Aktualnie za pośrednictwem „Juwenturu” w ZSRR przebywa grupa młodzieży z Siemianowic, a w NRD wycieczka młodzieży z Rudy Śląskiej. Za kilka dni wyjadą następne wycieczki dziewcząt i chłopców z Chorzowa i Bytomia do Rumunii i Bułgarii.

Wszystkim, którzy wybrali zrywem na spędzenie urlopu, życzymy przyjemnego wypoczynku, dużo wrażeń i lepszej pogody. (nab)

W tym tygodniu przybędą do Libanu jednostki pokojowych sił arabskich

BEJRUT, KAIR, LONDYN (PAP) Napięcie w Libanie nie słabnie. Porozumienie o przerwaniu ognia między zwalczającymi się ugrupowaniami, osiągnięte kilka dni temu dzięki mediacji premiera

Libii, Salama Dżalluda, nie jest przestrzegane. Wina za to ponoszą przede wszystkim siły prawicowe, które wykorzystują skomplikowaną sytuację w Bejrucie do ataków na siły patriotyczne oraz jednostki Palestyńskiego Ruchu Oporu.

W piątek jednostki wojskowe prawicowych sił chrześcijańskich atakowały kontrolowane przez lewicę dzielnice w południowym Bejrucie, a także obozy uchodźców palestyńskich. W ciągu ostatniej doby około 50 osób zginęło, a 60 odniosło rany.

Do zaciętych starć zbrojnych doszło także w górskich rejonach na południe od Bejrutu. Za oznakę dalszego zaostrzenia sytuacji libańskiej koła polityczne uważają rozpoczęcie w piątek ewakuację cudzoziemców z Bejrutu. Kolumna autobusów ewakuująca pierwszą grupę ewakuowanych do Damasku. Jednakże wyznaczony na sobotę wyjazd drugiej grupy został odroczony ponieważ uznano, że droga nie jest bezpieczna.

Prezydent USA, Gerald Ford podjął decyzję, iż dla ewakuacji obywateli USA i państw Europy Zachodniej oprawnych opuszczyć Liban, usztybka będą niebezpiecznymi okolicznościami. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny została ewakuowanym z zagranicy bezpieczeństwa. Według doniesień z Libanu, w niedzielę rano ewakuowano z tego kraju

blisko 400 obywateli USA i innych państw.

Kontrolowane przez lewicę Radio Bejrut podało, że w sobotę rano wojska syryjskie rozpoczęły ostrzeliwanie z broni artyleryjskiej i moździerzy obozów uchodźców palestyńskich oraz innych obiektów położonych w zachodniej części Bejrutu. Ataki artyleryjskie trwały do godziny 14 czasu miejscowego. Oddziały lewicowe oraz Palestyńczycy odpowiedzieli ogniem.

Sekretarz Generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad oświadczył w niedzielę w Damasku, że w najbliższym tygodniu prawdopodobnie do Libanu przybędą dalsze jednostki pokojowych sił arabskich, których celem będzie niedopuszczenie do dalszego przelwu krwi w tym kraju. Początkowo siły pokojowe mają liczyć tysiąc osób, a czasowo wzrosną do 5—6 tys. Powołano je decyzją ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w Kairze przed niespełna dwoma tygodniami. Jak pisze kairski dziennik „Al-Ahram” w skład

tych sił mają wejść jednostki z 7 krajów arabskich: Syrii, Algierii, Libii, Sudanu, Arabii Saudyjskiej, Kuweitu i Libanu oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Kontynuowane są wysiłki w celu politycznego uregulowania kryzysu libańskiego.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat wystosował do szefów wszystkich państw arabskich depesze, w której podkreśla, że zwłoka w realizacji rezolucji nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Arabskiej, a zwłaszcza opóźnienie w wysłaniu arabskich sił pokojowych do Libanu doprowadzi do „poważnego zaostrzenia sytuacji”.

Prasa bejrucka oraz wielu libańskich działaczy politycznych ostro krytykują antykonstytucyjną decyzję prezydenta Suleimana Farandżi, który mianował na sta nowo wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Libanu przy wodze prawicowej partii narodowo-liberalnej, Camille Szamuna. Ocenia się to jako próbe utworzenia gabinetu obojętnego się na siłach prawicowo-chrześcijańskich i doprowadzenia do faktycznego podziału Libanu. Zwrócił na to uwagę premier Libanu, Raszid Karani.

Działalność UNESCO — tematem narady w Bratysławie

W Bratysławie odbyła się narada konsultacyjna przedstawicieli komitetów d/s UNESCO z krajów socjalistycznych.

W czasie obrad wrócono szczególną uwagę na polityczno i ideologiczne aspekty działalności UNESCO. Przedyskutowano najważniejsze dokumenty programowe oraz plan działania do 1982 r., przygotowane przez Sekretariat UNESCO na XIX sesję Konferencji Generalnej, która odbędzie się jesienią br. w Nairobi.

Zakończenie manewrów „Siewier”

Jak informuje agencja TASS zakończyły się manewry pod kryptonimem „Siewier” wojsk okręgu leningradzkiego.

Ze świata

Wojska biorące udział w manewrach powróciły do miast i terenów cywilnych. Wszystkie zadania zostały wykonane. Uczestniczący w ćwiczeniach obserwatorzy zagraniczni z Finlandii, NRD, Norwegii, Polski i Szwecji, zapewnili zgodnie z postanowieniami końcowego aktu KBWE, że wyrażili zadowolenie z przebiegu manewrów.

UNESCO na XIX sesję Konferencji Generalnej, która odbędzie się jesienią br. w Nairobi.

Inflacja w krajach EWG

Inflacja w krajach Wspólnoty Rynku nabrała chronicznego charakteru. Według danych ogłoszonych w Brukseli, od kwietnia 1975 r. do kwietnia

1976 r. ceny w RPN wzrosły o 5,2 proc., w Francji o 9,2 proc., w Włoszech o 15,4 proc., a w Wielkiej Brytanii o 19 procent.

Wskaznik cen towarów powszechnego użytku wzrósł w Japonii w kwietniu br. o 87,2 procentu w porównaniu z rokiem 1976.

„Viking 1” na orbicie marsjańskiej

Amerykańska sonda kosmiczna „Viking 1” została w sobotę wyprowadzona na orbitę wokółmarsjańską. Od wystąpienia w sierpniu ub. r. stacja kosmiczna przebyła 708 mln km. Ładownica zapowiadane na 4 lipca będzie stanowiła uwięczenie rozpoczętego przed 8 laty programu badań Marsa. Za „Vikingiem 1” w odległości 10 mln km zdążyła ku „czarowej planecie” bliźniacza sonda kosmiczna „Viking 2”.

FRANCJA

Jak wielką wagę przykładał prezydent Giscard d'Estaing do planu gospodarczego na okres od 1976 do 1980 roku, świadczy m. in. fakt, że swą konferencję prasową zorganizował w dzień po przyjęciu przez Radę Ministrów założeń tego planu.

PROJEKT jest dokumentem dla Francji ogromnie ważnym, a w ogóle ciekawym i dlatego warto przyjrzeć mu się nieco dokładniej. Już sam fakt, że Giscard d'Estaing złożył podpis pod wstępem do projektu planu, czego nie robił żaden z jego poprzedników, dowodzi, iż prezydent osobiście zaangażował się w jego realizację. Plan ten zdecydował o gospodarce Francji do roku 1980. Jego celami zasadniczymi są: likwidacja obecnego bezrobocia, pełne zatrudnienie, zrównoważony bilans handlu zagranicznego, zmniejszenie nierówności społecznych, poprawa jakości życia oraz szerszy tzw. współdział społeczny w zarządzaniu.

WIZYTÓWKA MIASTA

DAMASZEK

Stolica Syrii, miasto położone u podnóża gór Anti-Libanu nad rzeką Baradą w oazie na skraju Pustyni Syryjskiej. Jego okolice znane są ze wspaniałych, rozległych sadów i ogrodów nawadnianych systemem kanałów. Ważny ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturalny kraju. Miasto słynne z wyrobów rzemiosła artystycznego, z którego wiele przywieźli do Damaszku swą nazwę — np. adamaszek, damasceński stal, damasceńskie fajane.

Na zdjęciu: fragment centrum.



Foto: CAF

FILIPINY

Obszar: 299.681 km kw. Ludność: 40.220 tys. Stolica: konstytucyjna — Quezon, faktyczna — Manila. Języki urzędowe: tagalski, hiszpański i angielski. Jednostka monetarna: peso filipińskie.

Archipelag na Oceanie Spokojnym, w Azji Południowo-Wschodniej. Dwie duże wyspy: Luzon i Mindanao oraz około 7100 mniejszych.

Około 85 proc. ludności stanowią Filipińczy, ponadto: Chinczy, Japończycy, Hiszpanie, Hindusi i Amerykanie.

Od lipca 1946 r. niepodległa republika. Główna państwa jest prezydent, wybierany na 7 lat przez Zgromadzenie Narodowe. Władzę wykonawczą sprawuje rząd, powołany i kierowany przez prezydenta. Władza ustawodawcza, ograniczona w wyniku obowiązującego stanu wyjątkowego należy do 120-osobowego Zgromadzenia o Naczelniczym 6-letniej. Faktyczną władzę ustawodawczą oraz szerokie uprawnienia w zakresie władzy wykonawczej posiada premier, którego podlega gabinet ministrów. Funkcje prezydenta i szefa rządu pełni od grudnia 1965 r. — Ferdinand E. Marcos z rządzącej Partii Nacionalista. Reprezentację i interesy burżuazji narodowej i obszarników.

Kraj rozwijający się, z przewagą rolniczą. Główne artykuły to: ryż, kawa, trzcina cukrowa, kukurydza i konopie maniłskie (około 90 proc. produkcji światowej).

Działalność rządu od dłuższego czasu koncentruje się wokół programu „nowego ładu”, dążąc do opanowania antyzagranicznej działalności secesyjnych grup, reform społeczno-gospodarczych, walki z korupcją, rozwoju oświaty. Poczynania rządu zmierzają również do stworzenia korzystnych warunków dla kapitału zagranicznego, zwiększenia inwestycji w gale-riach eksportowych, rozwoju średniego i drobnego przemysłu oraz rozszerzenia zagranicznych kontaktów handlowych, m. in. z krajami socjalistycznymi.

Ostatnio, w czasie wizyty prezydenta tego kraju w Moskwie, podpisano porozumienie o nawiazaniu stosunków towarzyszących między ZSRR i Filipinami. Stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasady między Polską i Filipinami nawiazano w 1975 r.

W dnach od 21 do 27 czerwca czynna jest w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wystawa gospodarki Socjalistycznej Republiki Macedonii. Polska jest, jak wiadomo, poważnym partnerem handlowym Jugosławii. W latach 1971 — 1975 wartość wzajemnych obrotów wyniosła 1.250 mln dolarów. Umowa na bieżącą pięcioletkę przewiduje wymianę towarów i usług wartości ok. 3,3 mld dolarów. Macedonia ma w tej wymianie poważny, bo sięgający blisko 10 proc. udział.

Ekspozycja obejmuje m.in. odzież, obuwie, przetwory przemysłu spożywczego, tytoniowego, sprzęt turystyczny oraz maszyny i urządzenia do obróbki metali. Prezentowane są zarówno wyro-

WYSTAWA JUGOSŁOWIAŃSKA W STOLICY

SZEROKA PREZENTACJA DOROBKU MACEDONII

by, które są już przedmiotem wzajemnej wymiany jak też będące kolejną ofertą. Celem części ekspozycji jest ukazanie możliwości przemysłu i gospodarki Macedonii, a więc perspektyw na przyszłość. Intencją gospodarzy wystawy jest przede wszystkim pokazanie w tym względzie dalszych możliwości zacieśnienia więzów kooperacyjnych. Obecnie bardzo dobre wyniki przynosi współpraca w przemyśle samochodowym, metalurgicznym oraz metalurgii kolorowej.

Produkcja np. warzyw, owoców, winogron oraz przetworów przemysłu spożywczego Macedonii stanowi dziś ok. 1/5 jugosłowiańskiego eksportu w tym zakresie. Do najlepszych gatunków na świecie zaliczany jest także tytoń. Z wyrobów przemysłowych dużym uznaniem cieszą się w Europie rury spawane z Kumanova, fabryka w Chrydzie dostarcza części do wszystkich samochodów produkowanych w znanej „Crvenej Zastawie” z Kragujevca. Inna macedońska specjalnością są autobusy marki „11 oktombri”, których 1300 jeździ już po naszych szosach. Zaliczyć do nich także należy maszyny i urządzenia do produkcji hamulców kolejowych i pomo-nych, urządzenia chłodnicze oraz tworzywa sztuczne na bazie poliwinitu.

W.O.

na wysokości zarobków świata pracy.

W sumie projekt planu przewiduje wydatkowanie 206 mld franków (40 mld dolarów) z kasy państwowej na realizację zadań uznanych za najważniejsze. Zważywszy na trudną gospodarczą sytuację Zachodu nowy francuski plan jest bardzo ambitny i służy w zamierzeniach jego twórców ugruntowaniu społeczeństwa liberalnego, w którym decydującym ogniwem jest prywatna własność środków produkcji. Francja, mówił prezydent Giscard d'Estaing na swej konferencji prasowej, ma być krajem rozważnej i spokojnej demokracji, na miarę się w grupie średnich, wysoko rozwiniętych państw, gdyż nie może marzyć o tym, aby mogła wejść do kręgu mocarstw.

Naturalnie plan państwowy stanowi jedynie część nakładów na rozwój gospodarki i życia społecznego i kulturalnego kraju. Nie obejmuje on inwestycji prywatnych. Na oblicze gospodarce i społecznej Francji wypłynąć będą dotychczasowe decyzje ekonomiczne, jakie podjęte zostaną na szczeblu władz lokalnych i dysponujących swoimi kredytami.

43

CZY NIE DOBIA SIĘ KONI?

WONACE MACOY

prezjdia: ZOFIA ZINSERING

Gloria Beatty i Robert Syvertsen przejechali do Hollywood w nadziei zrobienia wielkich karier filmowych. Rzeczywistość „miasta snów” rozwiała ich nadzieje. Poznawanie środków do utrzymywania, poznawanie się przypadkowo na ulicy, postawienie wzięcia udział w modnych w latach trzydziestych w miastach amerykańskich maratonach tanecznych. Zglizdała się do jednego z nich, organizowanego właśnie w Hollywood, w nadziei wygrania głównej nagrody — tysiąca dolarów oraz — być może — swądzenia dzięki temu na siebie uwagi znaczących reżyserów i producentów filmowych. W trakcie trwania dniami i nocami imprezy poznajemy bezsens ten zabawy, obliczonej dla zysku organizatorów, a która dla uczestniczących w niej zawodników staje się coraz bardziej koszmarną tragifarsą.

Rocky usiadł na podium machając nogami. — Uważaj na moją kawę — powiedziała Gloria. — Okej, okej — odparł Rocky przesuwając filiżankę. — Jak tam jedzenie? — Dobrze — odzkiem. — Podeszły do nas dwie kobiety w średnim wieku. Widziałem je już kilka razy przedtem, kiedy siedziały w łóż. — To pan jest kierownikiem? — zapytała jedna z nich Rocky'ego. — Niezupełnie. Jestem zastępcą kierownika. O co pa-niom chodzi? — Ja się nazywam Higby — powiedziała kobieta — a to jest pani Witcher. Czy możemy porozmawiać z panem na osobności? — Tu nie ma gdzie porozmawiać na osobności — odrzekł Rocky. — O co pa-niom chodzi? — Ja jestem przewodniczącą, a ta pani wiceprzewodniczącą... — Co się stało? — zapytał Socks Donald wylaniając się za moimi plecami. — To kierownik — powiedział Rocky z wyrazem ulgi. — Obie kobiety popatrzyły na Socksa. — Nazywam się Higby, a to jest pani Witcher — powiedziała pani Higby. — Jestem przewodniczącą, pani Witcher zaś wiceprzewodniczącą Macierzyńskiej Ligi Obrony Moralności. — Ojoj — szepnęła Gloria. — Słucham. — Przyniosłyśmy panu rezolucję — powiedziała pani Higby wciskając mu do ręki złożony arkusz papieru.

44

— Co to wszystko ma znaczyć? — zapytał Socks. — Po prostu to — oświadczyła pani Higby — że nasza Liga Obrony Moralności potępiła wasz konkurs... — Chwileczkę — przerwał Socks. — Może przejdziemy do mojego biura i tam pogadamy... — Pani Higby spojrzała na panią Witcher, która skinęła głową. — Proszę bardzo — powiedziała. — Chodźcie i wy, dzieci... i ty, Rocky, także. Hej, siostrzo proszę pozbierać te filiżanki i talerze... — Uśmiechnął się do obu kobiet. — Widzą panie — powiedział — że nie pozwalamy dzieciakom robić nic, co groziłoby stratą energii. Proszę tedy... — Poprowadził nas przejściem na tyłach estrady do swego biura mieszczącego się w rogu budynku. Po drodze Gloria, niby to się potknąwszy, runęła na panią Higby i chwyciła ją za włosy. — Och, przepraszam panią, najmocniej przepraszam... — powiedziała rozglądając się po podłodze, żeby zobaczyć, o co zawadziła nogą. — Pani Higby bez słowa rzuciła jej groźne spojrzenie i poprawiła kapelusz. Gloria dała mi siojkę w bok, robiąc oko za plecami pani Higby. — Pamiętacie, dzieci, jesteście świadkami — szepnął Socks, kiedy wchodziliśmy do bardzo małego kantorku, przerobionego z dawnego hallu. Zauważyłem, że niewiele się tu zmieniło od tego dnia, kiedy przyszedłszy z Gloria zgłosić swój udział w maratonie. Jedyna zmiana polegała na tym, że Socks przycisnął piersiami do ściany dwie nowe fotografie nagich kobiet. Pani Higby i pani Witcher wypatrzyły je natychmiast, wymieniacie porozumiewawcze spojrzenia. — Proszę, zechcą panie usiąść — powiedział Socks. — No, więc o co chodzi? — Macierzyńska Liga Obrony Moralności potępiła wasz konkurs — oznajmiła pani Higby. — Uznaliśmy, że jest wulgarny, poniżający i wywiera zgubny wpływ na naszą społeczność. Postanowiliśmy zmusić was do przerwania... — Do przerwania? — I to natychmiast. Jeśli pan odmówi, zwrócimy się do rady miejskiej. Ten konkurs jest wulgarny i poniżający... Nie rozumieliśmy mnie, moje panie — wrócił Socks. — W tym konkursie nie ma nic poniżającego. Przecież tym dzieciakom strasznie się podoba. Wszystkie przy-tły, odkąd się zaczęły. — Jedną z uczestniczek jest młoda kobieta, która niedługo zostanie matką — powiedziała pani Higby — niejaka Ruby Bates. To zbrodnia zmuszać te dziewczyny do biegania i chodzenia przez cały dzień na krótki czas przed urodzeniem dziecka. Co więcej, takie wystawianie jej na widok publiczny w niekompletnym stroju jest szokujące. Przynajmniej ona powinna mieć na tyle przyzwoitości, żeby wkładać żakiety. — Cóż, moje panie — wyznał Socks — nigdy nie pa-

45

trzymałem na to pod tym kątem. Ruby zawsze sprawiała wrażenie świadomej, co robi, a ja nigdy nie zwracałem na jej bruch uwagi. Ale rozumiem wasz punkt widzenia. Chcecie, panie, żebyśmy ją skreślił z listy zawodników? — Za całą pewnością — powiedziała pani Higby. Pani Witcher jej potaknęła. — Zgoda — rzekł Socks — co panie rozkażą. Ze mną łatwo jest się dogadać. Opłaciej jej nawet szpital. Dziękuję, że mi panie o tym powiedziały. Natychmiast zajmę się tą sprawą. — To jeszcze nie wszystko — oświadczyła pani Higby. — Czy naprawdę zamierzacie urządzić w przyszłym tygodniu publiczny ślub, czy też ogłosiście to tylko po to, żeby zwaćbić gromadę kretynów? — Nigdy w życiu nie odstawałem lipy — odparł Socks. — To prawdziwy ślub. Nie nabiłabym w taki sposób klientów w butelkę. Może pan zapytać wszystkich ludzi, z którymi mam do czynienia, co ze mnie za facet... — Pańska reputacja jest nam znana — powiedziała pani Higby. — Ale i tak trudno mi uwierzyć, że zamierza pan patronować podobnemu świętokradztwu... — Te dzieciaki, które mają wziąć ślub, bardzo się kochają — wyjaśnił Rocky. — Nie pozwolimy na taką farsę — oznajmiła pani Higby. — Żądamy natychmiastowego przerwania konkursu! — A co się wtedy stanie z tymi dziećmiakami? — zapytała Gloria. — Wrócą na ulice... — Nie próbuj usprawiedliwiać tego maratonu, młoda kobieto — powiedziała pani Higby. — Jest niemoralny. Przyciąga podejrzaną element. Jeden z uczestników był zbiegłym mordercą. Ten Włoch z Chicago... — Ależ, moje panie, nie możecie do mnie mieć o to pretensji — wrócił Socks. — Oczywiście, że mamy. Przyszedłszy tutaj, bo naszym obowiązkiem jest strzec, żeby miasto było porządne i wolne od wszelkich tego rodzaju wpływów... — Nie zrobił panom różnicy, jeśli wyjdzie z moim zastępcą obgadac to na osobności? — spytał Socks. — Może coś wymyślimy... — Proszę bardzo — powiedziała pani Higby. Socks skinął na Rocky'ego i razem wyszli z kantorku. — Czy panie mają dzieci? — spytała Gloria, kiedy drzwi się za nimi zamknęły. — Obie mamy dorosłe córki — odrzekła pani Higby. — A wiedza panie, gdzie one są dziś wieczór i co robią? — Żadna z kobiet nie odezwała się słowem. — Może ja to pa-niom w przybliżeniu opiszę — powiedziała Gloria. — Kiedy wy dwie, szlachetne osoby, spełniając swój obowiązek wobec nie znanych wam ludzi, wasze córki spędzają zapewne czas w mieszkaniach jakichś facetów, rozebrane i podbite.

(d.c.n.)

„TRYBUNA ROBOTNICZA”
PONIEDZIAŁEK, 21. VI. 1976 R.

DRAMATYCZNE FINALE MISTRZOSTW EUROPY 1974

Wielkie niespodzianki

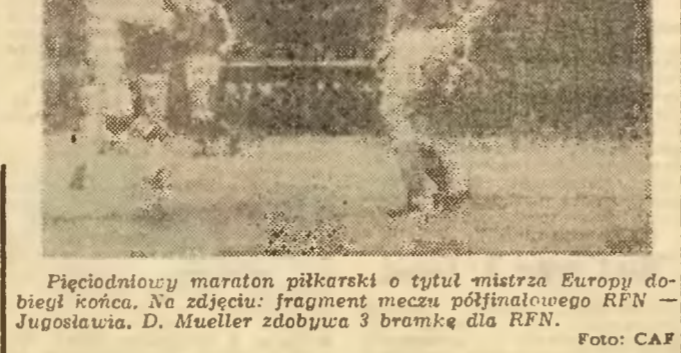
(Informacja własna)

Uff! Pięciodniowy serial piłkarski o miano najlepszej drużyny Europy dobiegł końca. Dawno już nie oglądaliśmy tak dramatycznych spotkań. O tytule mistrza Europy zdecydowały rzuty karne! Finałowy pojedynek CSRS - RFN mimo dogrywki zakończył się rezultatem nie rozstrzygniętym 2:2. Rzutami karnymi wygrali Czechosłowacy. Tak więc tytuł mistrza Europy zdobyła drużyna, która od października 1974 roku nie przegrała spotkania.

Dramatyczne to były finały. Cztery mecze i ani jeden nie zakończył się w normalnym czasie, o rezultatach wszystkich zdecydowały dogrywki, począwszy od pierwszego, Holandia - CSRS, który zakończył się w regularnym czasie rezultatem 1:1, po ostatnim. W pozostałych 3 meczach notowaliśmy identyczny wynik 2:2. Dopiero dogrywka wyłaniała zwycięzcę.

Bohaterami finałów II mistrzostw Europy byli niewątpliwie reprezentanci CSRS. Niedoceniani przez fachowców podopieczni trenera Jozefa Ujfalvya i formu aktywności. Po wyeliminowaniu w półfinale faworyzowanych Holendrów, wicemistrzów świata, w finałach węgierskich szóstki 15 zastępcy pojedynek z mistrzami świata i obrońcą tytułu mistrza Europy, reprezentacją RFN.

W Belgradzie, miliony widzów (mimo transmisji w TV) przeżywały nie tylko emocje. I znów Czechosłowacy, którzy w śróde dali poglądom lekcję zaradczym Holendrów, wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności. Zagrali z zapałem RFN bardzo mądre taktycznie. Szczelna defensywa, dochodząca na ogół obrona ręką z opresji, a gdy tylko nadarzała się okazja Czechosłowacy szybkimi kontratakami stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką Meiera. Już w 9 min. piłkarze CSRS prowadzili 1:0. W zamieszaniu obrońcy CSRS, który otrzymał od Meiera i piśmiennym strzałem w lewy róg bramki zdobył gola. 15 minut później było już 2:0! Tym razem bramkę zdobył Bohos, który dawało się, że losy pojedynku zostały przesądzone.



Pięciodniowy maraton piłkarski o tytuł mistrza Europy dobiegł końca. Na zdjęciu: fragment meczu półfinałowego RFN - Jugosławia. D. Mueller zdobywa 3 bramki dla RFN.

Foto: CAF

Sukces kolarzy Dolmelo

Zadecydowały rzuty karne

CSRS - RFN 2:2

1:0 - Svehlík - 9 min.
2:0 - Dobias - 20 min.
2:1 - Mueller - 29 min.
2:2 - Hoelzenbela - 90 min.
CSRS: Viktor - Pivarnik, Capkovic, Ondrus, Goegh, Panenka, Bohos, Maier - Masny, Svehlík, Nehoda.
RFN: Maier - Vogts, Schwarzenbeck, Beckenbauer, Dietz - Wimmer, Bonhof, Beer - Hoeneß, D. Mueller, Hoelzenbela.

Tymczasem piłkarze RFN, którzy po raz drugi zagladali do oczu widno polski podawali się do desperackiego ataku. W 29 min. największa rewolucja mistrzostw Europy, debiutant D. Mueller pięknym strzałem z wolnej karny zdobył gola. 15 minut później było już 2:0! Tym razem bramkę zdobył Bohos, który dawało się, że losy pojedynku zostały przesądzone.

Druga połowa to pojedynek nastąpił RFN z doskonałą sposobnością. W 34 min. Viktor, który był bohaterem spotkania, wychodził obroną ręką z nieprawdopodobnych opresji. W 40 min. Viktor zdobył gola. 15 minut później było już 2:0! Tym razem bramkę zdobył Bohos, który dawało się, że losy pojedynku zostały przesądzone.

Jako pierwszy strzelał Masny - bez pudła, podobnie jak trzej dalsi jego kolejni: Nehoda, Ondrus i Jurkiewicz. Pod koniec meczu strzelał także 3 zawodnicy RFN. Dopiero Hoeneß nie miał szczęścia. Jego strzał poszybował wysoko ponad bramkę. Klęskę Holendrów Panenka zdobył 5 gola dla CSRS, wszystkie było jasne. Tytuł mistrzostw Europy zdobyli Czechosłowacy.

25 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie Crvenej Zvezdy

Porażka Włóknarza w I lidze żużlowej

(Informacja własna)

Po 3 tygodniowej przerwie wznoili mistrzostwa I ligi żużlowej. Siódma kolejka spotkań zakończyła się niepowodzeniem drużyny wrocławskiej. Pod wodzą trenera Włóknarza, który przegrał z Polonią 4:3. W meczu finałowym zwyciężyła drużyna z Gdańska 2:0. W meczu w Włóknarzu z Polonią zdobyli: Cieślak 11, Jarmula 11, Gosciniński 7, a dla zwycięzców Gluchalski 12, Kozłowski 11. Niepowodzenie Włóknarza spowodowało, że również ROW Rybnik, który na własnym torze przegrał z Kolejarzem Opole 4:3. Po ostatnim spotkaniu Polonia zjechała na Górę - Sparta Wrocław 6:4. Stal Toruń - Unia Leszno 6:3.

1. Stal Gorzów	7	10	4+6
2. Włóknarz	7	8	4+6
3. Polonia	7	8	4+3
4. Kolejarz	7	8	4+17
5. Toruń	7	8	4+1
6. Leszno	7	8	4+19
7. ROW Rybnik	7	8	4+3
8. Sparta	7	4	4+11
10. Wybrzeże	7	4	4+10

Tenis

(Informacja własna)

Z udziałem 50 zawodników w zawodniczek zakończył się w Poznaniu kolejny turniej tenisowy. W tym turnieju, pod kierownictwem Włóknarza, który przegrał z Polonią 4:3. W meczu finałowym zwyciężyła drużyna z Gdańska 2:0. W meczu w Włóknarzu z Polonią zdobyli: Cieślak 11, Jarmula 11, Gosciniński 7, a dla zwycięzców Gluchalski 12, Kozłowski 11. Niepowodzenie Włóknarza spowodowało, że również ROW Rybnik, który na własnym torze przegrał z Kolejarzem Opole 4:3. Po ostatnim spotkaniu Polonia zjechała na Górę - Sparta Wrocław 6:4. Stal Toruń - Unia Leszno 6:3.

W skrócie

● Zwycięstwem Stepanyana (Austria) zakończył się konkurs węgierski. Najlepszy z Polaków, Trybala zajął 13 miejsce. Drużynowo triumfowali Austriacy, a Polacy zajęli 6 miejsce. ● Pierwszy finałowy mecz o mistrzostwo Europy drużyn młodzieżowych pomiędzy Węgrami a ZSRB, który zakończył się w Budapeszcie, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (10). Bramki zdobyli: dla Węgier - Nyilasi w 2 min., dla ZSRB - Szobodan w 6 min.
● W węgierskim konkursie kolarstwa, Albena rozpoczęła się już "Złota Piątka", będący w Pucharu Pokoju. Przyjrzeliśmy mistrzostw Europy kierowców. Wystartowało 77 żądź. Zwycięzca pierwszej próby zjazdu polski zajął Jaroszewicz - zwycięzki jadąca na samochodzie "Lancia Stratos".
● Reprezentacja Polski juniorów w podnoczeniu ciężarów wygrała wielomecz w Magdeburgu z udziałem drużyn NRD, CSRS, Węgier i Polski. Polacy pokonali Węgry 7:1, CSRS 6:2 i remisowali z NRD 4:4.
● Zawody jeździeckie rozegrane w Trinswilshagen koło Rostocka zakończył się sukcesem jeźdźców NRD przed Polską i drużyną RFNR. Reprezentant Polski wygrał 3 konkursy: Jan Kowalewski konkurs otwarcia i srebny, a Henryk Huc konkurs o nagrodę federacji jeździeckiej NRD.
● Światła formuły samochodowej na zawodach przedolimpijskich w Młynie czołowy gimnastyk świata Andrianow (ZSRB). W programie podwójnym uzyskał on łączną notę 97 pkt.
● Jeden z faworytów do medalu olimpijskiego na dystansie 1500 m nowozelandzki lekkoatleta Rod Dixon uzyskał w Londynie wynik w biegu na 1 milę 3:44.44.
● Podczas mistrzostw lekkoatletycznych NRD juniorów Steuk uzyskał w rzucie młotem doskonały wynik, 71.90 m.

Dziś startuje Wembledon

Mecz Fibak - Whittlinger czy... Fibak - trawa?

Specjalny wystonnik "TR" red. Zbigniew Dutkowski telefonuje z Londynu:

Kto był ostatnim polskim tenisistą, któremu udało się przejść przez pierwszą rundę turnieju w Wembledonie, i czy w ogóle był taki? Niekiedy wstydziło się zastanawiać nad tym, czy w Wembledonie Fibakom przez trawę cała droga w samolocie z Warszawy do Londynu... i nie przypomniał sobie Specyfika gry na kortach trawiastych nigdy nie leżała naszym tenisistom - wyjątkiem Jedyną Jędrzejowską, finalistką Wembledonu 1939 w singlu panów. Fibak chciałby przełamać tę pasję; to jest jego ambicja, w grze pojedynczej. W podwójnej, w parze z Niemcem został rozstawiony w 1. rundzie, a Niemiec, który nie miał szans, został rozstawiony w parze z Chilijczykiem Fillo i Cornejo; było nie było finalistami Wembledonu 1972.

Dopiero w niedzielę przyszedł Wojciech Fibak (w towarzyszącej mu ekipie, która ma być w Wembledonie do Londynu. Po podnieniu miał zamiar odbyć pierwszy trening na trawie, ale nie na wieloletnim kortach w Wembledonie, ale na stadionie tenisowym w Londynie. Zamiastem Fibakowi w niedzielę o trawie pracował w 11. England zastąpił w tym roku poprzedniego szefa Boba Tynmana (spawowalby funkcję od roku 1966, zaś w ostatecznym rozstrzygnięciu, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibakowi nie tylko odbył większej ilości treningów na trawie. W tym samym czasie, w Wembledonie, w ramach Światowego Związku Zawodowego Tenistów, w czasie których m.in. miano głosować nad wyborem nowego prezydenta, Fibak przegrał w 11. England. W klubie przez pół wieku - cóż Wembledon to tradycja, więc Jack Vardley dokonywał w niedzielę o trawie, Fibak przegrał w 11. England. Opozycja przysłała unowocześnił Fibak